

Banki wzywają prezydenta by nie pomagał frankowiczom

23 lutego 2019

W czwartek 21 lutego sejmowa Komisja Finansów Publicznych przyjęła projekt, przedstawiony przez prezydenta w sierpniu 2017 r. Związek Banków Polskich wydał oświadczenie, aby politycy odstąpili od założeń zawartych w projekcie, ponieważ będzie to za dużo kosztować.

Banki starają się za wszelką cenę zablokować prezydencką pomoc dla frankowiczów. W projekcie Dudy znajdują się zapisy, które mogą kosztować banki mające hipoteki walutowe nawet 2,5 mld zł w ciągu pierwszego roku „pomagania”. Tyle bowiem może wynieść specjalny „fundusz konwersji”, na którego banki mają zrobić zrzutkę i z niego finansować przewalutowania.

Bankowcy twierdzą, że prezydent swoją ustawą faworyzuje kredytobiorców frankowych, podczas gdy ucierpią na tym wszyscy inni. To nie do końca prawda – w ustawie Dudy znalazły się także zapisy, które łagodzą restrykcyjne warunki wsparcia tych kredytobiorców, którzy mają problem z regularną spłatą rat (dziś to praktycznie martwe zapisy, bardzo trudne do wyegzekwowania) – niezależnie od tego, w jakiej walucie został zaciągnięty kredyt. Związek Banków Polskich stwierdził, że „pomoc powinna dotyczyć wyłącznie osób, które faktycznie jej potrzebują, a podejmowane działania nie mogą być destrukcyjne dla stabilności systemu”.

Ale największe kontrowersje rodzi właśnie idea powołania funduszu. ZBP pisze, że to regulacja nieuprawniona. „Stwarza ona warunki do niekontrolowanej spekulacji walutą, wpływającej na osłabienie kursu złotego, wzrost kosztów obligacji skarbowych oraz szeregu niekorzystnych dla gospodarki zjawisk na rynku finansowym. Oznaczać będzie zmniejszenie zdolności do kredytowania gospodarki i nieuchronnie droższe usługi bankowe

dla Polaków. Praktycznie przymusowa konwersja kredytów walutowych będzie zamianą ryzyka walutowego na realne ryzyko stopy procentowej oznaczające wyższe raty kredytów, co w przyszłości może stać się powodem podobnych roszczeń klientów wobec banków oraz właścicieli banków względem Skarbu Państwa” – skarżą się bankowcy i straszą, że wszyscy Polacy odczują pomoc frankowiczom na własnej skórze. Próba sił trwa.

Utworzenie funduszu konwersji po trzech latach zwłoki jest zdecydowanie niekorzystne dla banków, ponieważ będą musiały dokonywać nań regularnych kwartalnych wpłat. Jeśli bank, który wpłaci środki na fundusz, nie wykorzysta ich – trafią decyzją Rady Funduszu do wspólnej puli i będą mogły być wykorzystywane jako wsparcie klientów innego banku. Słowem prezydent chce, aby banki oferujące kredyty walutowe, płaciły za tę usługę. „Lewiatan” zapowiada, że zwróci się w tej sprawie do Komisji Europejskiej. Grzmi, że to niedozwolona pomoc publiczna.

Przeciwko ustawie frankowej oficjalne pismo wystosowali do przewodniczącego sejmowej komisji również ambasadorzy Niemiec, Austrii, Hiszpanii i Portugalii – z tych krajów pochodzą banki, takie jak Sandander (Hiszpania), Commerzbank, do którego należy mBank (Niemcy), Banco Comercial, do którego należy Millenium (Portugalia) i Raiffeisen (Austria).

„Wsparcie kredytobiorców w trudnej sytuacji finansowej oraz motywowanie do przeprowadzenia konwersji w przypadku kredytów odnoszonych do walut obcych to dobre rozwiązania prawne. Powinny jak najszybciej wejść w życie” – skomentował w rozmowie z „DGP” Paweł Mucha, wiceszef Kancelarii Prezydenta.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu